Nr. 434. We Lwowie środa dnia 17 września 1902 r. Rok XXXV.

Prenumerata wynosi:

we Lwowie:
miesięcznie 2 korony; — za dwurazową dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy;

na prowincji:

	z jednorazową przesyłką	z dwurazową przesyłką
rocznie . .	30 K — h	36 K — h
kwartalnie .	7 „ 50 „	9 „ — „
miesięcznie .	2 „ 50 „	3 „ — „

W Niemczech miesięcznie 3 M. 50 fen.
W innych krajach miesięcznie 4 Fr.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Adres { „Dziennik Polski“ — Lwów, plac Mariacki l. 7.
Telefon Nr. 171.

Wydanie poranne.

Dziennik Polski

wychodzi 2 razy dziennie.

Ogłoszenia:

Za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 halerzy.
Za jeden wiersz petitowy w rubryce *Nadesłane* 40 halerzy.
Drobne ogłoszenia po 3 halerze za słowo. Najmniejsze ogłoszenie 30 halerzy.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po *Kronice* za jeden wiersz petitowy 60 halerzy.

Numer pojedynczy:

	we Lwowie	na prowincji
poranny . .	3 halerze	5 halerzy
wieczorny . .	8 halerzy	10 halerzy

Proces o Morskie Oko.

(Telegr. Dzien. Pol.)

Wiedeń 17 września. Do *N. fr. Presse* donoszą z Wiednia, iż część prasy opozycyjnej wyzyskuje wyrok w sprawie Morskiego Oka do agitacji politycznej. Mianowicie prasa ta twierdzi, że sąd rozjemczy przekroczył granice, które mu zaznaczyła ustawa o sądzie i przyznał Galicji więcej, niż było omówionem w motywach do ustawy o sądzie rozjemczym.

Pesti Hirlap w dyskusji o wyroku w sprawie Morskiego Oka, miesza nawet koronę i czyni rządowi węgierskiemu zarzut z tego powodu, że pozwolił na to, aby prezydent sądu rozjemczego dr. Winkler był na audjencji u cesarza przed wydaniem wyroku.

Opozycja zapowiada nawet, iż w sejmie uczyni wniosek o postawienie ministerstwa całego w stan oskarżenia, z powodu zmniejszenia się terytorjum węgierskiego. Ponieważ zaś sąd rozjemczy nie trzymał się ściśle ustawy z r. 1897. przeto też obecnie do rządu węgierskiego należy wypowiedzenie ostatniego słowa. Żandarmi węgierscy zaś i nadal czuwać powinni nad całością granic państwa węgierskiego i strzedz dalej terytorjum wspólnego.

Pisma urzędowe stwierdzają natomiast, że sąd rozjemczy ściśle trzymał się ustawy i że w motywach wyroku wypowie, czem się kierował w wydaniu wyroku.

Wśród opozycji istnieją dwie tendencje. Jedni chcą z wyroku ukuć broń przeciw byłemu węgierskiemu prezydentowi gabinetu br. Banffy'emu za to, że za jego kierownictwa gabinetu rząd węgierski uczynił propozycję o rozstrzygnięcie sporu przez sąd rozjemczy. Drudzy zaś chcą wystąpić przeciw obecnemu prezydentowi gabinetu p. Szellowi.

Ponieważ atoli ciała prawodawcze tak austrjackie jak i węgierskie, zgodziły się na załatwienie sporu przez sąd rozjemczy a sąd ten wyrok wydał, sprawa jest już zakończoną.

Budapeszt 18 września. *Budap. Correspondenz* otrzymuje w sprawie wyroku o Morskie Oko następujące informacje: Węgierski referent Lehoczky obstawał do ostatniej chwili przy żądaniach Węgrów, austrjacki zaś dr. Tchorznicki również do ostatka bronił żądań Galicji. Ponieważ więc między nimi nie było zgody, rozstrzygnięcie sporu przypadło w udziale prezydentowi sądu drowi Winklerowi. Dowody na poparcie żądań obu stron, przedłożone przez obie strony, nie były dla dra Winklera dostateczne, dlatego też zażądał zawezwania rzeczoznawcy do pomiarów, zarządził wizję lokalną, a następnie spór roztrzygnął na podstawie topograficznych pomiarów prof. Beckera tak, iż granica między Węgrami i Galicją idzie grzbietem gór, stanowiącymi jedyną naturalną granicę.

Wyrok swój dr. Winkler obszernie umotywuje, a motywa te będą podane do wiadomości obu rządów i prawdopodobnie tak jak wyrok będą podane również do wiadomości publicznej.

Budapeszt 17 września. *Budapester Correspondenz* zamieszcza następujące informacje w sprawie Morskiego Oka, ze źródła kompetentnego: Sędzia węgierski do ostatniej chwili obstawał przy swem stanowisku. Ponieważ austrjacki sędzia rozjemczy wydał swe *votum* w myśl postulatów galicyjskich, pozostało więc prezydentowi sądu rozstrzygnąć. Dr. Winkler ze swego stanowiska nie znalazł dowodów obu stron za dostateczne, aby o istnieniu granicy zadecydować czy to na podstawie dawnego w toku historji porozumienia obu stron czy na podstawie zwyczaju i rozstrzygnął li tylko na podstawie naturalnych topograficznych warunków. Na podstawie naoczni nabrał przekonania, że tylko grzbiet „Żabie“ może być uważany za słuszną granicę naturalną. Spór więc sama przyroda rozstrzygnęła na niekorzyść Węgier.

Sanok 17 września. Rada miejska nadała honorowe obywatelstwo miasta Sanoka d-rowi Aleksandrowi Tchorznickiemu i d-rowi Oswaldowi Balzerowi za skuteczną pracę w sądzie polubownym w sprawie Morskiego Oka i wyraziła pełne uznanie d-rowi Wiktorowi Kornowi za współdziałanie w tej pracy.

Socjaliści polscy, a niemiecka socjalna demokracja.

(Telegramy „Dziennika Polskiego“).

Monachium 17 września. Na wczorajszem posiedzeniu Zjazdu niemieckiej socjalnej pemokracji, omawiano stanowisko niemieckiej socjalnej demokracji do socjalistów polskich. — Referował p. Anes.

Znana socjalistka, żydówka pochodząca z Królestwa, Róża Luksenburg, w dłuższem przemówieniu dowodziła, że niemiecka socjalna demokracja popiera zawsze gorąco polityczne i ekonomiczne interesy proletarjatu polskiego, oraz występuje energicznie przeciw jego uciskowi, gdyż uważa wszystkich proletarjuszów za równych sobie, a występując w obronie jakiejś narodowości, spełnia tylko swój obowiązek.

Wobec tego atoli uważa za niepotrzebne tworzenie jakiejś osobnej grupy narodowej polskiej i musi potępić agitację rozwiniętą w tym kierunku, gdyż wprowadza ona do międzynarodowej socjalnej demokracji szkodliwe separatystyczne tendencje, które tylko szkodę mogą przynieść ogólnej organizacji i rozbić jej międzynarodową łączność.

Czyni przeto wniosek, aby zjazd potępił te separatystyczne dążenia, aby wystąpił przeciw temu, że socjaliści polscy postawili w okręgach wyborczych na Śląsk Górny swoich kandydatów przeciw kandydatom mianowanym przez główny zarząd partji i aby wezwał socjalistów polskich, by te samozwańcze (!) kandydatury cofnęli, gdyż kandydaci ci nie mogą być uważani za kandydatów socjalno-demokratycznych.

P. Bebel przemówił w tym samym duchu, jak panna Luksenburg, ale zmienił nieco jej wnioski. Mianowicie wniósł, aby zjazd wyraził opinję, iż tworzenie odrębnej, polskiej grupy jest nieusprawiedliwione, aby potępił prowokujące (!) postanowienia osobnych socjalist. kandydatów przez socjalistów polskich i wyraził nadzieję, że co do osób kandydatów nastąpi porozumienie i że socjaliści polscy kandydatury usuną, zgodzą się na kandydatów, postawionych przez główny zarząd partji socjalno-demokratycznej w Niemczech, a przy przyszłych wyborach będą ich popierali.

DEPESZE telegraficzne i telefoniczne.

Sytuacja.

Berno 17 września. P. Zaczek przemówił przed wyborcami w Konicach i polemizował z mową p. Gregra, który wystąpił przeciw niemu z powodu mowy, wygłoszonej w Borkowicach. P. Zaczek podniósł, iż w Borkowicach wypowiedział swoje zapatrywanie na sprawy czeskie, stosunek Czechów do rządu i ich stanowisko, jakie mają zająć w parlamencie. P. Gregr — rzekł p. Zaczek — polemizując ze mną, wyraził się pogardliwie, iż z mojemi słowami liczyć się nie trzeba, bo to są słowa jakiegoś Morawianina. Zamiast odpowiadać mu, przytoczę jeden fakt z historji. Gdy pod Babią Górą stały wojska czeskie, Morawianie odradzali przyjęcia bitwy. Czesi nie usłuchali, zostali pobici, ale Morawianie, mimo, iż stało się to wbrew ich woli, szli z nimi i wytrwali aż do ostatka. Tak i dziś być może, ale i dziś Morawianie w walce o prawa narodu czeskiego wytrwają do ostatka.

Zgromadzeni wyrazili p. Zaczkowi wotum zaufania i postawili jego kandydaturę do sejmu.

Odznaczenie.

Wiedeń 17 września. *Wiener Ztg.* donosi: Cesarz nadał dyrektorowi szkoły realnej w Tarnopolu Michałowi Rembaczowi krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Nowela do ustawy przemysłowej.

Wiedeń 17 września. *Wiener Abendpost* ogłasza rozporządzenie ministra handlu, wydane w porozumieniu z ministrami spraw wewnętrznych i skarbu, w sprawie przeprowadzenia ustawy o zmianie §§ 59 i 60 ust. przem. i uzupełniające rozporządzenie ministra handlu z 4 sierpnia 1902.

Orzeczenie trybunału.

Wiedeń 17 września. W tutejszym sądzie kasacyjnym rozpatrywano wczoraj zażalenie nieważności, wniesione przez p. Gewandtera dzierżawcy młyna, przeciw wyrokowi sądu obwodowego w Stanisławowie, mocą którego Gewandter skazany został na miesiąc więzienia za namowę do nadużycia władzy urzędowej (usiłował on przekupić dyrektora gimnazjum w Stanisławowie pana Terlikowskiego). Trybunał kasacyjny odrzucił zażalenie i wyrok zatwierdził.

Manewry cesarskie na Węgrzech.

Sasvar 17 września. O godz. 11-tej przed południem zakończyły się tegoroczne manewry jesienne.

Sasvar 17 września. Po kolacji w namiocie cesarskim pożegnał się następca tronu z szefem sztabu, ministrami i generalicją, poczem z cesarzem udał się na dworzec; droga do dworca była wspaniale iluminowana.

Sasvar 17 września. Na dworzec kolejowy przybył także arcyks. Franciszek Ferdynand i Rainer. Niemiecki następca tronu przed odjazdem ucałował cesarza w rękę, a cesarz go uścisnął. Na dworcu zebrał się tłum publiczności.

Budapeszt 17 września. Kilka tutejszych dzienników doniosło, że przy końcu manewrów IV korpusu i dywizji stuhlweissenburskich honwedów w sobotę, wykonano zamach na komendanta korpusu ks. Lobkowicza; Kilku żołnierzy 17 i 19 p. honwedów miało strzelać ostrymi nabojami, wskutek czego jeden żołnierz 68 p. p. został zabity. Obecnie komenda korpusu prostuje to doniesienie i powiada, że jest w tem tyle tylko prawdy, iż padł jeden strzał ostry, skutkiem czego jeden żołnierz otrzymał lekką ranę. Nie ma jednak mowy o jakimkolwiek zamachu na ks. Lobkowicza.

Rozpisanie wyborów do sejmu.

Linc 17 września. *Linzer Ztg.* ogłasza rozpisanie wyborów do sejmu Górnej Austrji, mianowicie z gmin wiejskich na 27 października, z miast i miasteczek na 5 listopada, z izb handlowych na 8 listopada, z wielkiej własności na 10 listopada.

Rozruchy anti-serbskie.

Zagrzeb 17 września. Rząd polecił magistratowi, aby przeprowadził badania, jakie

szkody ponieśli podczas ostatnich rozruchów kupcy serbscy, celem odszkodowania ich. Magistrat wydelegował w tym celu osobną komisję.

Ustąpienie Eulenburga.

Wiedeń 16 września. *N. W. Tagblatt* dowiaduje się iż ambasador niemiecki na dworze wiedeńskim ks. Eulenburg w istocie wniósł przed kilku tygodniami prośbę o swą dymisję, lecz cesarz dymisji tej nie przyjął, prosił ks. Eulenburga, aby na stanowisku swojem pozostał jeszcze przez kilka miesięcy i wyraził nadzieję, iż przez ten czas zdrowie księcia się polepszy, że będzie mógł i nadal pozostać w Wiedniu.

Kongres winiarzy.

Krems 17 września. Wczoraj zamknięto kongres właścicieli winnic. Uchwalono między innemi rezolucję co do ponownego zaprowadzenia cła na wino w wysokości 20 guldenów w złocie, oraz w sprawie usunięcia protegowania importu wina serbskiego. W rezolucjach zaznaczono również, że szczególną uwagę należy zwracać na konkurencję wina francuskiego na targach wewnętrznych.

Kongres dla ochrony przemysłu.

Rzym 17 września. Wczoraj oswarto tu 5 kongres międzynarodowy stowarzyszeń dla ochrony przemysłu, przy udziale zastępców ministerstwa rolnictwa i licznych osób z różnych krajów.

H. K. T.

Berlin 17 września. Odbędzie się tu rada koronna, na której toczyć się będą obrady nad środkami, jakich chwycić się należy, celem zwalczenia wzrostu polskości w Poznańskiem.

Choroba królowej belgijskiej.

Ostenda 17 września. Stan zdrowia królowej belgijskiej pogorszył się tak, iż lekarze nie robią nadziei utrzymania jej przy życiu.

Walka z kościołem we Francji.

Paryż 17 września. Porucznik de la Motte, który za udział w demonstracjach na rzecz zakonów został przeniesiony w stan rozporządzalności, wniósł prośbę o złożenie szarży.

Emigracja Jezuitów.

Paryż 17 września. Dzienniki donoszą, iż francuscy Jezuici, którzy nie mogą już we Francji zajmować się, nauczaniem, udadzą się jako misjonarze do Madagaskaru, Chin, Alaski i Kanady.

Mowa Pelletana.

Paryż 17 września. *Temps* donosi, że minister marynarki Pelletan na końcu swej mowy, wygłoszonej w Bissercie, dodał, że w prawdziwy kłopot wprawiły go pytania poprzednich mowców. Nie przyzwyczaił się on jeszcze do urzędu ministra i obawia się, że mówi o rzeczach, które wyłącznie należą do zakresu ministra spraw zagranicznych. „Ale — rzekł minister — jestem pomiędzy przyjaciołmi i jeśli mi słuchacze przyrzekną, że nic o tem mówić nie będą, to przyznam się: że w wielu punktach jestem tego samego, co i oni, zapatrywania.“

Liberté pisze, że mowa ta zdziwiła bardzo słuchaczy. Pelletan zasługuje na miano „admirała Bombardon.“ — *Le Français* zaś krytykuje ostro mowę Pelletana wygłoszoną w Ajaccio.

Stany generalne.

Haga 17 września. Królowa otworzyła wczoraj w obecności księcia Henryka i królowej-matki Stany generalne przemową, w której wspomniała o swej niedawnej ciężkiej chorobie. Okazana przy tej sposobności miłość i współczucie narodu, zacieśniły węzły tyczące królowę z narodem. Stosunki do zagranicy są teraz jak i przedtem bardzo serdeczne. Położenie przemysłowe i handlowe jest zadowalające; to samo da się powiedzieć o rolnictwie. Złe zbiory w niektórych okolicach Jawy zmuszą rząd do wydzielenia większych zasiłków tym okolicom.

Mowa tronowa zapowiada dalej przedłożenie w sprawie rozszerzenia ustawy cukrowej i w sprawie powiększenia sieci telegrafów i telefonów. Inne przedłożenie dotyczy zatwierdzenia niedawno zawartej konwencji co do międzynarodowego prawa prywatnego.

Spór o neutralność.

Stambuł 16 września. Rada ministerjalna przedłożyła dziś sułtanowi protokół w sprawie żądanego przez Rosję zezwolenia na przejazd 4 rosyjskich torpedowców przez Dardanele. W protokole zwrócono uwagę sułtana na postanowienia praw, według których przejazd okrętów wojennych zagranicznych przez cieśninę morską jest wzbroniony. Zresztą ostateczną decyzję pozostawiono sułtanowi.

Sprawa Macedońska.

Belgrad 17 września. Z kompetentnego źródła zaprzeczają, jakoby Sarafow znajdował się w więzieniu, miał on bowiem już opuścić Serbję.

W odwiedziny do cara.

Belgrad 17 września. Z kół dworskich donoszą, że król Aleksander z małżonką uda się w podróż do Liwadji pomiędzy 3 i 7 października. Ostateczną decyzję co do terminu, w którym car Mikołaj przyjmie króla i królowę, zakomunikuje poseł Czarykow po swoim powrocie do Belgradu. Powróci on za dni kilka.

Dżuma w Stambule.

Stambuł 17 września. Wczoraj w nocy zdarzył się w Stambule jeden wypadek dżumy. Zachorował mianowicie 18-letni robotnik; przeniesiono go do szpitala. Osoby z jego otoczenia, w liczbie 19, umieszczono w lazarecie na Bosforze.

Cholera w Chinach.

Berlin 17 września. Depesza gubernatora Kiauczau donosi, że cholera wszędzie ustępuje, wydarzają się jeszcze tylko poszczególne wypadki.

Kingtown 17 września. Chorych jest jeszcze 8 Chińczyków, dwóch zaś marynarzy jest w rekonwalescencji.

Peary odnaleziony.

Frankfurt 17 września. Do *Frankf. Ztg.* donoszą z Nowego Jorku, że ekspedycja ratunkowa odszukała podróżnika Peary'ego. Jest on już w drodze do domu.

Tajemniczy wypadek.

Karlskrone (Szwecja) 17 września. Czterech oficerów z załogi duńskiej, przybyłego tu okrętu, wracając w nocy z miasta na okręt, utonęło z niewyjaśnionej przyczyny. Straż słyszała wołanie o pomoc. Dwa trupy już wydobyto.

Wykonanie wyroku śmierci.

Hanower 17 września. Wczoraj ścięta tu została robotnica Kędzierska, skazana na karę śmierci za zamordowanie swych trojga dzieci.

Straszni rodzice.

Gdańsk 17 września. W Rypinie aresztowano małżeństwo Dorstswitzów, podejrzanych o zamordowanie siedmiorga swych dzieci. Trupy 4 dzieci znaleziono na strychu.

Ukaranie redaktora.

Szegedyn 17 września. (Węg. biuro korespondencyjne) Wszechniemiecki redaktor, Artur Korn, z Wielkiej Kikindy, stawał wczoraj przed ławą przysięgłych oskarżony ponownie za wiersz podburzający. Przysięgli uznali go winnym, a trybunał skazał go na 6 miesięcy więzienia, 20 koron grzywny, poniesienie kosztów procesu i ogłoszenie wyroku w łamach własnego dziennika.

Eksplozja.

Wiedeń 17 września. Wczoraj popołudniu zdarzyła się w fabryce maszyn tow. akcyjnego Tanner i sp., eksplozja kotła. Trzech robotników ciężko się poparzyło, jeden z nich wczoraj umarł.

Pożar.

Tyflis 17 września. Wczoraj wybuchł tu pożar we fizykalnem abserwatorjum i zniszczył większą część instrumentów.

Pożar lasów.

Nowy Jork 7 września. Biuro Reutera donosi, że w stanie Waszyngtonu zginęło wiele ludzi podczas pożaru lasów. Dotyczas znaleziono 38 trupów Wielu farmerów brakuje. Znaczne też szkody wyrządził pożar w drzewostanie.

Wiedeń 17 września. Przybył tu książę Fryderyk Chrystjan szlezwicko-holsztyński z Kisingen i zabawi we Wiedniu do 20 b m.

Wiedeń 17 września. Sekretarz ambasady austrjackiej w Londynie Ludwik hr. Badeni przybył tu z Londynu

Minister kolei Wittek wrócił z podróży inspekcyjnej.

Budapeszt 17 września. W Szombathely przyszło do ogromnej awantury między Niemcami a urzędnikami kolejowymi Węgrami. Niemcy kazali kapeli grać „Wacht am Rhein“ Węgrzy na to nie pozwolili. Przyszło do bójki i policja musiała zaprowadzać spokój.

Praga 17 września. Minister Rezek odbył wczoraj dłuższą konferencję z przewodniczącym klubu młodoczeskiego drem Pacakiem.

Berlin 17 września. Student Kadajew, którego władze pruskie aresztowały na granicy i jako anarchistę wydały w ręce Rosji, został skazany przez sąd w Piotrkowie na 7 lat zesłania na Sybir.

Frydek 17 września. Przeciw 16-letniemu gimnazjaliście Mileczkowi, wniesiono skargę o uznanie ojcowstwa.

KRONIKA.

Djarjusz lwowski.

Środa 17 września.

„Panorama Racławicka“, na placu powystawowym. Od godziny 9 rano aż do zmierzchu.

Teatr miejski: „Kominiarze“, komedja. Początek o godzinie 7 wieczorem.

Kalendarz. Środa (17): Lamberta. — Drogosława. — (4): Wawyly. Wschód słońca o godzinie 5 minut 46, zachód o godzinie 6 minut 2.

Stan powietrza: Godzina 6 rano: Ciepłota + 12° R. Pochmurno.

Z życia towarzyskiego. Dnia 3 bm. odbyły się w Kopyczyńcach zaręczyny panny Marji Colonna Walewskiej, autorki wielu nowel historycznych, córki Antoniego i Sabiny z Korytków, z p. Konradem hr. Wielopolskim, synem ś. p. Józefa i Marji z hr. Colonna Walewskich, a wnukiem margr. Aleksandra Wielopolskiego, ordynata mysskowskiego.

Z kolei. Dyrekcja kolei państwowej donosi, że ruch pociągów na stacji Hnizdyczów, Kochawina na przestrzeni Chodorów-Stryj, został z dniem 15 bm. napowrót podjęty.

Raport p. Tchorznickiego. O wyroku w sprawie Morskiego Oka otrzymało prezydjum namiestnictwa we Lwowie w sobotę w nocy następującą depeszę z Gracu od arbitra prezydenta dra Tchorznickiego:

„Uznano austrjacką granicę suchą, idącą grzbietem gór, — tylko w kącie północnym u spływu potoków, gdzie grzbiet górski się obniża, pozostawiono Węgrom małą część lasu, a to w celu lepszego uregulowania granicy.

Zmiany w Banku dla handlu i przemysłu. Na ostatniem w niedzielę dnia 14 b. m. odbytem posiedzeniu rady nadzorczej, przeprowadzono reorganizację zarządu tego banku i lwowskiej filji. Zamianowano pp. J K. Zielińskiego, Ungara i A. Liebmana, zastępcami dyrektorów, z tem, że dyrektor Zakrzewski urzędować ma stale w Krakowie, kierownictwo zaś lwowskiej filji spoczywać będzie w ręku pp. J. K. Zielińskiego i A. Liebmana. Dowiadujemy się równocześnie, że p. Józef Biliński, delegat rady nadzorczej i p. Buresz, syndyk lwowskiej fili, zrezygnowali we wtorek dnia 16 b. m. ze swych stanowisk. Dyrektor Zakrzewski zawiadomił bank, iż nie wznowi więcej kontraktu, wiążącego go do dnia 1 stycznia 1904 r.

Mamy nadzieję, że zmiana wyjdzie tylko na korzyść banku, tem bardziej, że nowo zamianowany dyrektor filji lwowskiej, p. J. Kazimierz Zieliński, jako Lwowianin, zna dokładnie tutejsze stosunki i potrafi odczuć potrzebę rzeczywistą klienteli banku.

Domy przytułku i pracy. W wykonaniu uchwały sejmowej wydział krajowy wezwał magistraty miast do oświadczenia się: a) Czy wobec od niedawna obowiązującej ustawy o przynależności, miasta nie byłyby skłonne zakładać domy przytułku i pracy; b) czy za omówionem jednostkowem wynagrodzeniem, a nawet za pewnem ewentualnem przyczynieniem się do kosztów budowy, miasta nie zawarłyby z wydziałem krajowym umowy o przyjmowanie do takich zakładów chorych, którzy ambulatoryjnie mogliby być leczonymi i uzdrowieńców, którzy dla przyczyn formalnych szpitale zalegają.

Kronika policyjna. Aresztowano notowanego złodzieja Grzegorza Sierotę, pod zarzutem usiłowanego rabunku na osobie Iwana Hojdy, któremu prócz tego zadał rzezimieszek nożem znaczną ranę w brzuch.

Z kurytarza II piętra „Domu naftowego", skradziono wczoraj w południe pp: K. K. i W. R. dwa paltoty: jeden koloru stalowego, drugi bronzowego.

Nieostrożny cyklista. Stefan Sawka, mechanik, jadąc wczoraj szybko i nieostrożnie na rowerze ulicą Krakowską, najechał na Filipinę Czeń, która upadłszy na ziemię, doznała lekkiego skaleczenia prawej ręki.

Jubileusz nauczycielski. 40-letni jubileusz pracy nauczycielskiej obchodził onegdaj w Przemyślu p. Jan Müller, kierownik tamtejszej szkoły męskiej im. Nikorowicza.

Antipolskie zarządzenie. Dla l pszego spruszczenia prowincyj polskich pod zahorem pruskim, ma być wyznaczonych 12 miljonów marek na premie dla tych urzędników i nauczycieli, którzy będą prowadzili pol tykę eksterminacyjną.

Stary uwodziciel. W Cylei aresztowano kapitana okrętowego Mödritzera, z powodu uwiedzenia 17-letniej dziewczynki. Podczas transportowania aresztanta na dworzec, tłum kobiet obrzucił starego obelgami.

Usiłowane samobójstwo bankiera. Wielkie wrażenie wywołało w Hamburgu, targnięcie się na życie tamtejszego szefa starej firmy bankierskiej Grossmana.

Obfity połów. Według *Rus. List.* policja w Moskwie w nocy z dnia 4 na 5 bm. zarządziła w mieście obławę na podejrzane osobistości. Rezultat obławy przeszedł wszelkie oczekiwania, ujęto bowiem 1500 podejrzanych osób, nie posiadających żadnych dowodów osdhistych. Trzy czwarte ujętych są to już dobrze znajomi policji, niejednokrotnie już karani za rozmaite kradzieże i rozboje.

Obłąkani w areszcie!! W areszcie policyjnym m. Warszawy znajduje się obecnie 10-ciu chorych umysłowo, płci obojga, niewiadomych nazwisk. Dwaj obłąkani pozostają w więzieniu od przeszło pół roku, a j e d e n z n i c h c i a ł o o d l e ż a ł d o k o ś c i. Na liczne podania do warszawskiej rady dobroczynności publicznej, o zabranie tych nieszczęśliwych do szpitala, zarząd policji otrzymuje stereotypową odpowiedź: „niema miejsca". Czy nie są to stosunki a z j a t y c k i e?

Straszna zemsta. Z Łodzi donoszą: Ofiarą zemsty padł znany tu dyrektor zakładów fabrycznych p. f. „H. Fuchs", przy ulicy Zielonej l. 8, p. Salomon Schick. Powracał on z fabryki o godzinie 8 wieczorem do domu przez ulicę Wolczańską, gdzie oświetlenie ulicy pozostawia wiele do życzenia. Niedaleko od rogu Cegielnianej, jakieś dwa indywidua wybiegły z ukrycia i napadły na p. Schicka. Jedno z tych indywiduów, zanim p. Schick zdołał zorjentować się, co się z nim dzieje, chlusnęło w twarz kwasem solnym z blaszanki, jakiej zwykle robotnicy używają do noszenia śniadania. P. Schick zaczął wołać pomocy. Dotychczas sprawcy wypadku nie wykryto.

Wielki kułak. Jakiś impresarjo angielski obwozi po Europie oddział chińczyków, należących, jak brzmą ogłoszenia, do „bandy wielkiego kułaka", którzy przedstawiają różne sztuki z dziedziny magji chińskiej, ekwilibrystyki itp. Impresarjo ze swoją trupą ma odwiedzić Warszawę w przyszłym miesiącu.

O skowronka. Dziwnemi drogami chadza niekiedy mądrość prawodawców w zakresie myślistwa. W kilku krajach rozpoczęto od paru lat nagonkę na bocianów, obecnie znowu nadchodzą wieści, że we Francji wydano walkę skowronkom. Co skłoniło powagi myśliwskie do wydania takiego orzeczenia, dotychczas jeszcze nie wiadomo, dość, że w przepisach wydanej obecnie nowej ustawy łowieckiej, polowanie na skowronki jest nietylko dozwolone, ale nawet polecone. Pisma francuskie ogłaszają protesty przeciw podobnie barbarzyńskim zarządzeniom. Dotychczas jednak bez skutku.

Nadzwyczajny automat. W hippodromie londyńskim od kilku dni pokazywany jest automat, który podług recenzyj gazet angielskich, przewyższa wszystkie dotychczas znane lalki nakręcane. Automat zwie się Phroso, przedstawia młodego gigerla, ubranego w cylinder, smoking i białą kamizelkę. Patrzy na publiczność oczyma zdziwionemi, rysy twarzy są zupełnie spokojne. Impresario, pewien Amerykanin, kiedy nakręci Phrosa, tenże nachyla się, ręce podnosi i opuszcza, jakby maszynerja w nim nie działała jeszcze odpowiednio. Impresario nakręca automat drugi raz Phroso przechodzi scenkę, schodzi ze stopni schodów na arenę, krokiem, jakby marsza wojskowego, przechyla się na prawo, na lewo zgina kolana, poczem kieruje się na schody, prowadzące do lóż. Impresarjo ostrzega publiczność przed dotknięciem automatu, objaśnia jednak, iż można mu nacisnąć spinkę w gorsie koszuli, dla zamknięcia, lub otwarcia oczu. Raz, Phroso o krok jeden posunął się za daleko i o mało nie siadł pewnej korpulentnej damie na kolana, ku ogólnej wesołości. Usiłuje również podawać publiczności rękę, co mu się jednak mniej udaje. Powróciwszy na scenkę, wymawia zamkniętemi ustami słowo pożegnania i kurtyna spada. Jeżeli Phroso jest lalką, to jest lalką nadzwyczajną, jeżeli jednak jest człowiekiem, jak wielu utrzymuje, w takim razie udaje nadzwyczajnie.

Kto głosuje za „whigami"? Pewien stary włościanin z Hythe, w Anglji, zwykł był przyjmować żywy udział w wyborach. Był zagorzałym torysem i jako taki, przywdziewał barwę tego stronnictwa konserwatywnego — szafirową. W nocy przed dniem wyborów, jakiś żartowniś pomalował mu osła na niebiesko. Nie zważając na to, włościanin podążył na miejsce wyborów, oddał głos na kandydata swego stronnictwa. Pomalowany osieł budził powszechną wesołość. Gdy zapytano włościanina, za kim jego osieł głosuje, odpowiedział bez namysłu:

— Wraz z innymi osłami za kandydatem „whigów".

Wystawa światowa w St. Louis.

W dniu 1 maja 1904 roku ma być na przeciąg 6 miesięcy otwarta wystawa światowa w St. Louis, dla której muszą gromadzić olbrzymią sumę pieniędzy. Dyrektorem wystawy jest mar. F. J, O. Shiff, który jest od roku 1893 szefem muzeum Fielda w Chicago. Sbiff był wice-generalnym dyrektorem wystawy światowej w Chicago, a zarazem szefem oddziału górnictwa i hutnictwa i komisarzem dla Stanu Colorado. Był on też jednym z najznamienitszych członków komisji Stanów Zjednoczonych dla wystawy w Paryżu roku 1900. Szefem oddziału maszynowego jest mr. Tomasz M. Moore.

Obecnie bawi w Europie kapitant-lejtnant Godfred Lynet Earden, odkomenderowany przez rząd na wystawę, a także jako komisarz departamentu maszyn, aby animować przemysłowców do obsyłania wystawy. Według obietnic, czynionych przez Eardena, dostaną wystawcy nietylko bezpłatne miejsca, ale i siłę, oświetlenie i t. p., o ile to będzie potrzebne. Wystawa w St. Louis ma pod względem rozległości przewyższyć chicagowską w r. 1893.

Gdy ta ostatnia zajmowała powierzchni około 700 akrów angielskich, to St. Louis zajmie co najmniej 1250 akrów. W obrębie tym stanie 15 wielkich gmachów wystawowych, z których największy zajmie 35 akrów. Już teraz piętrzą się na placu wystawy całe lasy budulcu.

Ważne jest dowiedzieć się, że rząd Stanów Zjednoczonych ma bezpośredni interes w powodzeniu tego wielkiego przedsięwzięcia i że ze strony kongresu do dziś dano komitetowi do dyspozycji więcej niż 6 000 000 dolarów. Sami obywatele miasta St. Louis i Stanu Missouri subskrybowali 10 miljonów dolarów, nie licząc udziału innych Stanów. Kontrolę nad wystawą wykonuje komisja narodowa.

Nagrody na wystawie jubileuszowej Tow. politechnicznego.

Lwów 17 września.

Nagrody rządowe dla wystawców już nadeszły. Nadesłany nam przez komitet wystawy jubileuszowej ostateczny wynik premiowania jest następujący:

A) Nagrody rządowe:

I. M e d a l e s r e b r n e.

a) w s e k c j i I. (dla architektury, budownictwa i malarstwa dekoracyjnego, sztuki reprodukcyjnej, drukarstwa i introligatorstwa) otrzymali: Jahoda Robert, introligator w Krakowie; Trzemeski Edward fotograf we Lwowie i Lewicki Karol, dyrektor fabryki sztucznego kamienia we Lwowie.

b) w s e k c j i II. (dla kolejnictwa, tramwajów i inżynierji): Bogucki Jan, profesor szk. przemysłowej we Lwowie.

c) w s e k c j i III. (dla maszyn, kotłów, motorów, przyrządów rolniczych, elektrotechniki, górnictwa, wiertnictwa i nafciarstwa, intrumentów naukowych i muzycznych, oraz wyrobów metalowych): Zieleniewski L., fabrykant maszyn w Krakowie; Rosinkiewicz Kazimierz, sekretarz politechniki we Lwowie; Miziewicz dr. Stanisław, kierownik krajowego zarządu sprzedaży soli we Lwowie; Pollak Karol. fabrykant akumulatorów w Wersalu (we Francji); firma Fiszner & Gamperz, fabryka maszyn w Sielcu koło Sosnowic i firma H. Cegielski, tow. akc. fabrykacji maszyn roln. w Poznaniu.

d) w s e k c j i IV. (dla przemysłu chemicznego, lecznictwa i weterynarji): firma Fibich & Stawiarski, fabryka nafty w Chorkówce i firma J. Karmański i sp., fabryka farb w Dębnikach pod Krakowem.

e) w s e k c j i V. (dla wyrobów złotniczych i galanteryjnych, wyrobów z drzewa i koszykarstwa, wyrobów ceramicznych, tkactwa, wyrobów tkackich i t. p.):

Pelczarski Wojciech, właściciel pracowni stol. we Lwowie; Gorecki Józef, właściciel fabryki siatek, konstrukcji i artystycznego ślusarstwa w Krakowie; Jarra M., fabryka wyrobów platerowanych ze srebra w Krakowie i Daschek Jan, właściciel pracowni art. ślusarskiej we Lwowie.

II. M e d a l e b r o n z o w e o t r z y m a l i:

w s e k c j i I. Krakowski zakład witraży, wytrawiania na szkle i oszkleń artystycznych prof. Wł. Ekielskiego i Antoniego Tucha w Krakowie; Jabłoński Tadeusz, fotograf w Krakowie i Christof Jan, fabrykant storów we Lwowie;

w s e k c j i II. Brzezina Robert, funkcjonarjusz kolejowy w Stanisławowie;

W s e k c j i III. Ciepły Teodor, funkcjonarjusz kolejowy w Stryju; Jurski Stanisław, inżynier górniczy we Lwowie; Lepszy Edward, zast. prof. rys. politechniki we Lwowie; Gaister Jan Aleksander, kierownik cukrowni w Borowiczkach pod Płockiem; Stangert Bazyli w Horodence (aparat omłotu); firma Piotrowicz i Szuman, fabr. maszyn we Lwowie: Woroniecki Franciszek, fabrykant fortepianów w Przemyślu i Żegleń Kazimierz, w Chicago (pancerz kulochronny) firma Żegleń, Szczepanik i Reiser.

W s e k c j i IV: Firma M. Georgeon i J. Trepczyński, fabryka wyrobów chirurgicznych we Lwowie.

W s e k c j i V: Daniszewski Franciszek Ks. w Krośnie (dekoracja tkanin) firma Kubin, Brich i Korzeniowski, fabryka pieców kaflowych we Lwie, firma Tkacz Jan i sp. pracownia tapicerska we Lwowie.

Brzega Wojciech, majster stolarski w Zakopanem i firma Niedźwiecki Józef i sp. w Dębnikach pod Krakowem fabryka pieców kaflowych, majoliki i fajansów.

II. L i s t y u z n a n i a.

S e k c j a I. Bracia M. i E. Flack, malarz we Lwowie; Krupski Juliusz we Lwowie (akwarele); Tuch Antoni w Krakowie (szkice dekoracyjne); Appel Leon we Lwowie (szyby trawione); Drukarnia ludowa we Lwowie; Vrany Franciszek, fotograf, w Samborze (fotografje); Pammer Gustaw, ślusarz we Lwowie; Wolgner Józef, właściciel dóbr w Komarówce; Domaszewicz Aleksander, właściciel cegielni w Snopkowie.

Zacharjewicz Alfred, architekt, Lwów; Bendl Marjan, blacharz, Lwów; Baecker Lucjan i Krzyczkowski Djonizy, profesorowie szkoły przemysłowej we Lwowie; Wapielniki i cegielnie spółki lwowskich techników, (przedtem Bauer i Epler). Eisenbart Teodor, stolarz, Lwów.

S e k c j a II. Łysakowski Józef, st. inż. kolei państw. w Czortkowie; dr. Urban Wareg Massalski we Lwowie; Vetulani Franciszek, st. inż. wydz. kraj. w Tarnowie; Lepszy Gustaw w Podgórzu; Stobiecki Stefan, inż. wydz. kraj. w Krakowie.

S e k c j a III. Balawaider Jan w Przemyślu, (lokomobila par. sieczkarnia); Banasik Roman w Jaworznie, górnik.

Bartkiewicz Ludwik, insp. kolei państw. w Nowym Sączu; Biły Karol, kierownik szkoły ślus. w Świątnikach; Bochnik Jan, laborant uniw. we Lwowie; Boczkowscy Bracia w Lublinie, fabr. drabin ratunkowych; Brzozowicz Franciszek we Lwowie, blacharz; Daniel Leon w Stanisławowie (wagon ciężarowy); Fiel Józef we Lwowie (wyrób cygarniczek); Gordoń Jan w Mraźnicy, (przyrząd do łyżkowania); Grocholski hr. Stefan w Kołodnie, (chomąt); Gun-

delach i Draczyński w Krakowie, (pienograf); Iwaszkiewicz Antoni w Pińsku, (ruszt do kotłów);

Konieczny Alojzy w Jasionowie (wiatrownica organowa); Kornowski H., Raciecki Z. w Warszawie (przegrzewacz pary); Lisiecki Stanisław w Warszawie (maszyny); Matzner Leopold we Lwowie (przyrząd kolejowy); Otocki Franciszek w Sądowej Wiszni (polski pytel); Peblke Fryderyk w Sierpcu (pompa rurowa); Peszkowski Karol, adj. bud. w Żydaczowie; Piotrowski Eustachy w Petersburgu (sprzęgło automatyczne); Procner Jan w Pabjanowicach (turbiny); Rakowski Julian w Warszawie (gniotownik); Rauch Edward, inż. kolei państw. we Lwowie.

Romański Bronisław w Nowym Sączu (przyrządy kolejowe); Śliwiński Stanisław w Kijowie (fortepian elektr. dzwonowy); Szczuplak Stefan we Lwowie (wyroby ślusarskie); Wesołowski Janusz we Lwowie (karabin); Kiwałowski Zalcman w Milewszczyznie; Halka Romuald w Felsztynie; Hofman Antoni z Kozielnik i Seethaler; Bielawski Jan, inż. i właść. dóbr Nehrybka.

Sekcja IV. Dąbrowski i Kaczmarkiewicz w Opolu (Król. Polskie); Goldzweig Adolf w Łodzi (Król. Polskie); Niemiłowicz dr. Wład., prof. uniw. we Lwowie; Solecki Feliks w Warszawie; Wątorek dr. Adolf we Lwowie. Kömpfe Edward, Kuliczkowski Franc. i Spka.

Sekcja V. Gärtler Larol we Lwowie; Lipowska Br. Konstancja w Nowym Sączu; Noworytówna Zofja we Lwowie.

Zontag Matylda we Lwowie, Balogh Karol, ślusarz we Lwowie, Bielańska Karolina w Czortkowie, Kochanowski Jan, stolarz we Lwowie, Różycki Ant., pracownia krzeseł we Lwowie, Pruchnicki Dymitr w Kosowie, Piątkiewicz i Sp., fabryka ram w Tarnopolu.

B. *Nagrody komitetu wystawy.*

I. Uznania zaszczytne.

Sekcja I. Kovats Edgar, prof. politechniki we Lwowie, redakcja *Architekty* w Krakowie, Talowski Teodor, prof. politechniki we Lwowie, Bieliński dr. Stanisław, adwokat krajowy we Lwowie, administracja dóbr Andrzeja hr. Potockiego w Krzeszowicach, Zajdzikowski Teodor, zakład szklarski w Krakowie. Obmiński Tadeusz, architekt we Lwowie, Sadłowski Władysław, architekt i prof. szkoły przemysłowej we Lwowie, Daschek Jan i Pączka Franciszek, ślusarze we Lwowie.

Sekcja II. Skotnicki Wincenty Bogumił i hr. Ostrowski Aleksander Feliks, właściciel dóbr z Warszawy, krajowe biuro kolejowe (pp. Popielecki i Zaczkowski), Macbalski Maurycy, star. inż. wydz. kraj. we Lwowie, kraj. biuro drogowe we Lwowie, Sosnowski Józef, Zacharjewicz Alfred i Finkelstein Michał we Lwowie.

Szkoła politechniczna we Lwowie (bibljoteka), departamenty namiestnictwa we Lwowie, Wolgner Józef, właściciel dóbr w Komarówce, Widt Seweryn i dr. Laska Wacław, profesorowie politechniki we Lwowie, katedra miernictwa szkoły politechnicznej we Lwowie, biuro wodociągowe miejskie we Lwowie.

Sekcja III. Abakanowicz Abdank Bruno, inżynier, Bartel Jan, star. inż. hutniczy w Budapeszcie, Gerstler Jakób w Krakowie (młynek do zboża), Grabiński Florjan, inż. w Warszawie, Iszkowski Romuald, radca bud. minist. w Wiedniu, Klimek Edmund w Krakowie (kasa kontrolna), Knappik Robert w Dąbrowie górniczej (cyrkulator), Korpak Józef we Lwowie (liczydło ułamkowe), Lickendorf Mścisław, fabrykant powozów we Lwowie, Masłowski Ryszard, inżynier kolei państw. w Stanisławowie, Mianowski Ludwik, inż. kolei państw. w Stanisławowie, firma Pollak Charles, fabryka akumulatorów w Franfurcie, Siterski Walery, inżynier, Smereczyński Franciszek, kierownik szkoły kowalskiej w Sułkowicach.

Świątnicka zawodowa szkoła ślusarska, Szpringer Jan z Krężnicy w Król. Polskiem (pielnik), Tryiski dr. Ludwik z Warszawy, Wurm Ignacy, fabrykant pasów w Krakowie, Mialovich Karol w Wieliczce (teodolit), warstaty zarządu salinarnego w Wieliczce, dyrekcja kolei państw. w Krakowie, lwowska dyrekcja kolei państw. stanisławowska dyrekcja kolei państwowych.

Krupski Ignacy, inż. kolei państw. we Lwowie, Lityński Leopold, właściciel kopalni węgla we Lwowie, miejski zakład elektryczny we Lwowie, Barącz Erazm, mierniczy górniczy w Wieliczce, Piestrak Feliks, zarządca górniczy w Wieliczce.

Zarząd salinarny w Wieliczce, biuro solne wydz. kraj. we Lwowie, Korosteński Zygmunt, redaktor *Dźwigni* we Lwowie.

Sekcja IV. Galic. Tow. weterynarskie we Lwowie; Heller Eugenjusz. aptekarz w Krakowie; Kaczmarkiewicz Eugenjusz w Opolu, gub. lubelska (barwomierz); Kozłowski dr. Bronisław w Drohobyczu (pincety); Ostrejko Rafał, inżynier z Litwy; Zanietowski dr. Józef w Krakowie; Żurawski Marjan w Warszawie; Miejski zakład gazowy we Lwowie; Pierwsze galic. akc. Tow. dla przemysłu chemicznego we Lwiowie; Burzyński dr. Alfred; St. W. Lewiak z Warszawy.

Sekcja V. Bobrich Antoni we Lwowie (stolarz); Cirin Władysław, (stolarz) we Lwowie; Eisenbart Teodor, (stolarz) we Lwowie; Huta szkła wŻółkwi; Koniewicz Aleksander we Lwowie; Kopeć Ludwik, (stolarz) we Lwowie; Krzyżanowska Aniela w Oświęcimiu (haft); Lewicki Kazimierz we Lwowie (malowidła na szkle); Mandlowa Paulina w Tarnopolu, (kilimy i portjery); Pawliszak Michał we Lwowie, stolarz; Prokopowicz Teodor w Kołomyi stolarz; Śliwiński Edward we Lwowie; Stow. „Pracy kobiet“ we Lwowie; Szafrański Ludwik, stolarz we Lwowie; Szczurkowski Jan, stolarz we Lwowie; Szkoła tkacka w Budzanowie; Wehrstein Jan w Stryju (kuta podstawa pod wazon); Stow. pracy kobiet w Kołomyi.

Dział ekonomiczny.

— **Wiedeń** 16 września Zamknięcie giełdy o godz. 2 m. 30. Akcje austr. Zakładu kred. 689 50, Akcje węg. Zakł. kred. 725 50, Akcje Anglobanku 278 50 Akcje Unionbanku 545·—. Akcje Laenderbanku 424·—, Akcje Bankverein 458 50, Akcje Bodencredit 942·—, Akcje gal. Banku hipotecznego 538·—, Akcje kolei państw. 716 50, Akcje kolei południ. 81 75, Akcji tram. lit. a) —·—, lit. b) —·—, Akcje kolei Elbet. 167 —, Akcje kolei Północnej 5780 Akcje koleji Czerniowieckiej —·—, Akcje Alpiny 375 50 Akcje Rima Muranji 498·—, Akcje pragskiego Towarzystwa żelaznego 1520·—, Akcje fabryki broni —·—, Akcje tureckie tytoniowe 310 50 Oblig. węg. indemn. 97 90, Renta majowa 101 10, Austr. renta koron 100 20, Węgierska renta koron. 98 15 4 l. listy Tow. kred. ziemsk. 96 50 4 proc. listy Banku kraj. 97·—, 4 i pół proc. listy Banku kraj. 101·—, 4 proc. listy Banku hipot. 96 50, 4 i pół proc. listy Banku hipot. 100·60, 5 proc. listy Banku hipot. 110· , 4 proc. Gal. oblig. propin. 99·15, 4 proc. Gal. poż. kraj. z 1893 r. 98·—, 4 proc. pożyczka m. Lwowa 94 50, Losy tureckie 114 50, Marki 117 05, Ruble 253·—.

Wiedeń 16 września. **Kurs giełdy wiedeńskiej.**

Losy a) procentowe: Austr. zakł. kr. z obli p. z r. 1880 3 proc. 265 50; Austr. zakł. kr. z. ob. z r. 1889 3 proc. 263·—; Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. —·—; Uregulow. Dunaju z 1870 100 zł. 5 proc. 290·—; Węg. Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 254 50, Pożyczka serbska m. po 100 fr. 3 proc. —·—; Tureckia obl. kolej. po 400 fr. 113·85. *b*) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 19·25; Zakł. kredyt. na h. i p. po 100 zł. 428·—; Clary 40 zł. m. k 203·—; Pożyczka m Insbruku 20 zł. 88 —; Losy m. Krakowa 20 zł., 79 75; Pożyczka m. Lublany 20 zł. 79·—; Ofen 40 zł. 198·—; Palffy 40 zł. m. k. —·—; Czerw. krzyża austrj. tow. 10 zł 54 70; Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 27 60; Los. und. arc. Rudolfa 10 zł. 73·—; Salma 40. zł. m. k. 250·—; Pożyczka salcburska 20 zł. 83·—; Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 260·—; Losy komunalne m. Wiednia z 1874 roku 426·—.

— **Wiedeń** 16 września. (*Giełda towarowa*). Cukier surowy od k. 17·10 do —·—. Tendencja spokojna. Nafta galicyjska od k. 32·— do —·—. Tendencja niezmieniona. Spirytus od koron 40 — do —·—. Tendencja bez ochoty.

— **Berlin** 16 września. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 217·50, Staatsbahny 154·—, Disconto Comandit 188 40, Berlińskie Tow handl. 158 25, Laura 199 50, Bochumery 182 50, Kolej połud. wschodnio-pruska 79·—, Ruble za gotówkę 216 90, Kolej warszaw. wied. —·—, Kolej morza Śródziemnego —·—, Kolej Meridionalna 130·—, Losy tureckie 122·—, Renta włoska —·—, Harpener“ kopalnie węgla 166·60, Kolej Marienburg-Mławka 75·—, Konsolidation —·—, Lombardy 21·—, Kolej Henry 97·—, Niemiecki bank narodowy 117 90, Kanada Profered 139·10; Akcje żeglugi hamburskiej 107·40; Warszawa krótka (Kurz Warchau) 216·05.

— **Berlin** 16 września. Austrjackie banknoty 85 45, spirytus 40 40.

Frankfurt 16 września. Austr. kredyty 217·30; Kolej państw. 154 10; Laura —·—; Disconto 188 30; Alpiny —·—.

Paryż 16 września 3% renta 101 35; Ł. 28 40.

Odpowiedzialny za redakcję: Adam Krajewski.

Właściciele i wydawcy: Dr. K. Ostaszewski-Barański Milski i Sp. — Z drukarni M. Schmitta i Sp.